



**Grzegorz Chrószcz**

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

## **USA W PUBLICYSTYCE BOLESŁAWA KOSKOWSKIEGO NA ŁAMACH „KURIERA WARSZAWSKIEGO” W LATACH 1928-1937**

**Streszczenie (abstrakt):** Wojna w Europie, wywołana przez zbrojną napaść Rosji na Ukrainę, spowodowała, że po raz kolejny jesteśmy świadkami starcia dwóch ideologii, które determinują nasze życie. Po 1945 roku, kiedy opadła „żelazna kurtyna” w Europie, społeczność międzynarodowa uzmysłowiła sobie, że świat, który był im do tej pory znany, odszedł do lamusa. Hegemonem świata komunistycznego był Związek Sowiecki. Moskwa za pomocą marionetkowych, całkowicie sobie podporządkowanych rządów, realizowała swoją politykę międzynarodową opartą na przemoc i szantażu. Pojęcia: prawa człowieka, wolność, równość, były hasłami, które brutalnie tłumiono wśród domagających się ich realizacji społeczeństw. Po przeciwnej stronie barykady był „wolny świat” Zachodu, na czele z jego liderem – Stanami Zjednoczonymi. Zrujnowana po II wojnie światowej Europa, dzięki zaangażowaniu Waszyngtonu w sektorach: politycznym, wojskowym i gospodarczo-finansowym, wykorzystwała swoją szansę przed jaką stanęła. W poszanowaniu praw człowieka, swobód obywatelskich, wolności i równości, społeczeństwa i państwa nie tylko europejskie, ale i te, które były w sojuszu i układach z USA mogły się rozwijać w pokoju. Jednocześnie na liderze „wolnego świata” zachodniego spoczywała ogromna odpowiedzialność. Waszyngtoński establishment nie chciał popełniać błędów z przeszłości i postanowił zakończyć erę izolacjonizmu ujętą w doktrynie Jamesa Monroe. Po zakończeniu II wojny światowej osamotniona Europa potrzebowała pomocy oraz wsparcia USA. Dzisiaj przywództwo USA w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku międzynarodowego w wymiarze polityczno-militarnym nie jest kwestionowane na arenie międzynarodowej. Jeszcze na długo przed wybuchem II wojny światowej ten aspekt sygnalizował Bolesław Koskowski. W swoich licznych artykułach opublikowanych na łamach „Kuriera Warszawskiego”, największego dziennika w kraju, zwracał uwagę na widmo niebezpieczeństwa wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego na kontynencie europejskim, grożącego ze strony Moskwy i Berlina. Ten wybitny dziennikarz domagał się w swoich artykułach większej aktywności ze strony dyplomacji amerykańskiej w kwestie europejskie. Zaangażowanie USA m.in. w sprawy Starego Kontynentu, zdaniem Koskowskiego, były szansą na dalszy rozwój gospodarczy oraz utrzymanie bezpieczeństwa i międzynarodowego pokoju na świecie.

**Słowa kluczowe:** Bolesław Koskowski, USA, prasa, dziennikarstwo

### **USA IN BOLESŁAW KOSKOWSKI JOURNALISM IN „KURIER WARSZAWSKI” IN THE YEARS 1928-1937**

**Abstract:** The war in Europe, triggered by Russia's armed attack on Ukraine, has once again caused us to witness a clash of two ideologies that determine our lives. After 1945, when the „Iron Curtain” fell in Europe, the international community realized that the world they had known until then had become a thing of the past. The hegemon of the communist world was the USSR, which, with the help of puppet governments completely subordinated to itself, implemented its international policy based on violence and blackmail. The concepts of human rights, freedom, equality were slogans that were

brutally suppressed among demanding societies. On the opposite side of the barricade was the „free world” of the West, headed by its leader, the United States. Ruined after World War II, Europe, thanks to Washington's involvement in the political, military, and economic and financial sectors, took advantage of the opportunity it faced. With respect for human rights, civil liberties, freedoms and equality, societies, and states not only European, but also those that were in alliance and agreements with the United States could develop in peace. At the same time, the leader of the Western „free world” had a huge responsibility. After the end of World War II, the Washington establishment, taught by experience, did not want to make the mistakes of the administrations of Presidents Thomas Woodrow Wilson and Franklin Delano Roosevelt, and decided to end the era of isolationism embodied in the doctrine of James Monroe. After both 1918 and 1945, isolated Europe needed US help and support. Today, U.S. leadership in ensuring international security and order in the political-military dimension is not questioned internationally. Long before the outbreak of World War II, Bolesław Koskowski drew attention to this aspect. In his numerous articles published in „Kurier Warszawski”, the largest daily in the country, he drew attention to the spectre of the danger of another armed conflict on the European continent threatening Moscow and Berlin. This eminent journalist demanded in his articles that American diplomacy be more active in European affairs. According to Koskowski, the U.S. involvement in the affairs of the Old Continent was an opportunity for further economic development and maintaining security and international peace in the world.

**Keywords:** Bolesław Koskowski, USA, press, journalism

## Wprowadzenie

W numerze 2/2022 „Eunomii”<sup>1</sup> został opublikowany artykuł, który był poświęcony polityce Stanów Zjednoczonych w czasie trwania I wojny światowej oraz udziału w konferencji pokojowej w Paryżu. Artykuł ten opisywał zaangażowanie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona i jego administracji w jak najszybsze zakończenie I wojny światowej<sup>2</sup>. Dziełactwem Wilsona było powołanie do życia Ligi Narodów, międzynarodowej organizacji, która miała czuwać nad bezpieczeństwem i pokojem na świecie<sup>3</sup>. Niestety, administracji Białego Domu nie udało się przekonać Kongresu. Senat nie ratyfikował postanowień traktatu wersalskiego i odrzucił członkostwo w Lidze Narodów, mimo że prezydent był inicja-

<sup>1</sup> G. Chrószcz, *Liga Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2022, nr 2 (103), s. 129-143.

<sup>2</sup> *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Homes of Congress, January 8, 1918*, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I – Biuro Historyka, [dostęp: 14.10.2022]. „Przystąpiliśmy do tej wojny – konstatawał Wilson – ponieważ doszło do naruszeń prawa, które dotknęły nas do szybkiego i uniemożliwiły życie naszego własnego narodu, chyba że zostaną naprawione, a świat raz na zawsze zabezpieczony przed ich powtórzeniem. To, czego żądamy w tej wojnie, nie jest więc dla nas niczym szczególnym. Chodzi o to, aby świat stał się sprawny i bezpieczny do życia; a zwłaszcza, aby był bezpieczny dla każdego miłującego pokój narodu, który, podobnie jak nasz, pragnie żyć własnym życiem, określać własne instytucje, być pewnym sprawiedliwości i uczciwego postępowania ze strony innych narodów świata, wbrew sile i samolubnej agresji. Wszystkie narody świata są w rzeczywistości partnerami w tym interesie i z naszej strony widzimy bardzo wyraźnie, że jeśli sprawiedliwość nie zostanie wymierzona innym, nie zostanie ona wymierzona nam. Program pokoju na świecie jest zatem naszym programem”.

<sup>3</sup> *Ibidem*. W słynnym punkcie 14. orędzia Wilsona czytamy, że: „Powszechnie stowarzyszenie narodów musi być utworzone pod konkretnymi przymierzami w celu zapewnienia wzajemnych gwarancji niezależności politycznej i integralności terytorialnej zarówno wielkim, jak i małym państwom”.

torem jej powstania. Establishment polityczny nad rzeką Potomak w okresie rządów prezydentów Warrena Hardinga (1865-1923), Calvina Coolidge (1872-1933), Herberta Hoovera (1874-1964) oraz Franklina Delano Roosevelta (1882-1945) kontynuował politykę izolacjonizmu, zawartą w doktrynie Jamesa Monroe. Decyzja ta spowodowała, że w niedługim czasie świat i kontynent europejski zmierzały ponownie w kierunku wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że polityka zagraniczna Białego Domu za czasów prezydentury Wilsona była pozytywnie odbierana przez środowiska polityczne w okresie międzywojennym w Polsce<sup>4</sup>. W bilansie stosunków dyplomatycznych polsko-amerykańskich nawet dzisiaj postać Wilsona wspominana jest z nostalgią i estymą<sup>5</sup>. Warto w tym miejscu odnotować, że jako jeden z pierwszych znaczących liderów świata zachodniego zwrócił uwagę w swoim 13. punkcie słynnego orędzia na potrzebę odbudowania niepodległego państwa polskiego<sup>6</sup>. Stąd nie powinno dziwić, że porażka prezydenta Wilsona na arenie międzynarodowej w połączeniu z brakiem zaangażowania administracji waszyngtońskiej w sprawy europejskie, była przedmiotem wielu analiz, nad którymi bardzo często pochylał się Bolesław Koskowski na łamach największego dziennika w kraju – „Kuriera Warszawskiego”<sup>7</sup>. Jego liczne komentarze zawsze sprowadzały się do tego samego mianownika, że Stany Zjednoczone, państwo o nieprawdopodobnych możliwościach gospodarczych, powinny w zdecydowany sposób wkroczyć na scenę polityki międzynarodowej. Ten wybitny nestor polskiego dziennikarstwa w swoich komentarzach

<sup>4</sup> H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33, s. 60. Halina Parafianowicz zwraca uwagę, że: „dla milionów Polaków stał się on „politykiem opatrnościowym”, „rzecznikiem interesów polskich”, „współtwórcą niepodległości”, choć postanowienia traktatu wersalskiego nie spełniły (bo i spełnić nie mogły) wielu oczekiwań i nadziei Polaków”; eadem, *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995, *passim*.

<sup>5</sup> M.M. Drozdowski, *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2, s. 380; *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, <https://ThomasWoodrowWilsonaSprawaPolska.pl>, [dostęp: 17.10.2022]; Por. M. Michałek, *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004, *passim*.

<sup>6</sup> H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson... op. cit.*, s. 62. Parafianowicz pisała bez ogródek: „Dla milionów najlepiej uosabiał odpowiedzialność Ameryki za losy narodów uciskanych i pomoc w odbudowie niepodległości. I takim symbolem pozostał. Zawsze też o nim pamiętano z okazji święta państwowego USA, 4 lipca, które obchodzono w Polsce bardzo uroczysto i życzliwie komentowano w prasie”; P. Łepkowski, *Dlaczego prezydent Wilson upominał się o wolną Polskę?* [https://DlaczegoPrezydentWilsonUpomniałSięOVolnąPolskę?](https://DlaczegoPrezydentWilsonUpomniałSięOVolnąPolskę.pl) – rp.pl, [dostęp: 17.10.2022]; P. Bejrowski, *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066>, [dostęp: 17.10.2022]; *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, <https://OrędziePrezydentaWilsona.pl>, [dostęp: 17.10.2022]; Por. A. Węglarz, *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urzędzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, „Białostockie Teki Historyczne” 2005, t. V, *passim*; J. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Warszawa 1980, *passim*.

<sup>7</sup> Życiorys Bolesława Koskowskiego oraz charakterystyka gazety została przedstawiona w poprzednim numerze czasopisma. Zob. G. Chrószcz, *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2020, nr 2 (99), s. 42-43.

wyprzedzał swoje czasy, uważał zresztą słusznie, że wkrótce nastąpi zmiana warty na stanowisku mocarstwa globalnego. Właśnie tym zagadnieniom jest poświęcony niniejszy artykuł.

### Stany Zjednoczone w publicystyce Bolesława Koskowskiego w latach 1928-1937

Bolesław Koskowski w swojej bogatej pracy publicystycznej nie zapomniał także o Polakach żyjących na kontynencie amerykańskim. Czasami o polskich emigrantach pisał z dumą: „Największy ze związków takich na ziemi amerykańskiej: Związek Narodowy Polski liczy kilkadziesiąt tysięcy członków. Założony przed 25 laty przez szczupłe grono emigrantów w Filadelfii rozwinął się po wielu walkach i przejściach wspaniale, posiada okazały dom w Chicago, własny organ tygodniowy «Zgoda», muzeum rzeczy polskich i najbogatszą w Stanach Zjednoczonych bibliotekę polską»<sup>8</sup>.



Fot. 1. Thomas Woodrow Wilson  
(domena publiczna)

Częściej jednak zwracał uwagę na to, że Polacy emigrujący m.in. do Brazylii, Argentyny czy USA zazwyczaj nie potrafili się przyzwyczaić do panujących tam warunków społecznych, przypłacając poprawę swojego bytu materialnego ogromnymi wyrzeczeniami. Wiązało się to po części z zaniedbaniami inteligencji polskiej z przeszłości, która nie podjęła się zadania uświadamiania ludu: „lud polski stał się nomadem. We własnym kraju nie może a najczęściej nie umie znaleźć lepszego zarobku. Lud nasz nie wie, jak sobie poradzić w kraju”<sup>9</sup>. Był to efekt zacywilizowania, jakie panowało na ziemiach polskich pod zaborami rosyjskim i austriackim na początku XX wieku.

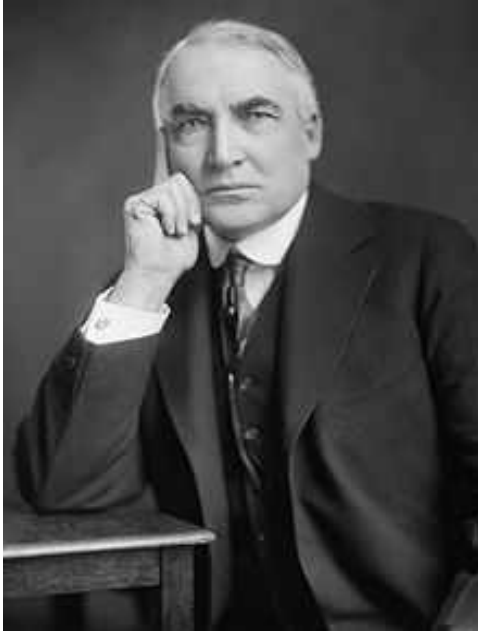
W trakcie trwania wojny oraz w pierwszych latach powojennych w Białym Domu zasiadał Thomas Woodrow Wilson, dwukrotnie wybierany na prezydenta USA w latach 1912 i 1916. Pod koniec wojny celem Wilsona, wywodzącego się z partii demokratycznej, było podpisanie traktatu wersalskiego i wcielenie jego postulatów w życie. W wyniku batalii w Kongresie 19 listopada 1919 roku 55 głosami przeciw 39 ratyfikacja traktatu wersalskiego oraz akces USA do Ligi Narodów zostały odrzucone<sup>10</sup>, co

<sup>8</sup> B. Koskowski, *Polacy w Ameryce*, „Kurier Warszawski” (dalej: „KW”), nr 292 z 22 X 1905, s. 2-4, wydanie wieczorne (dalej: wyd. w.); Zob. M. M. Drozdowski, *Rewolucja amerykańska w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1976, s. 126-128; *Ameryka w pamiętnikach Polaków. Antologia*. Wybór B. Grzełowski, Warszawa 1980, *passim*.

<sup>9</sup> B. Koskowski, *Lud czeka*, „KW”, nr 175 z 27 VI 1913, s. 1-2, wyd. w.

<sup>10</sup> Szerzej zob. R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. I-II, wyd. T. Wituch, Warszawa 1988, s. 334; J. Krasuski, *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, (red.) J. Pajewski, Poznań 1963, s. 568; L. Pastusiak, *Anegdoty prezydenckie*, Warszawa 1991, s. 379; Idem, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ame-*

było zapowiedzią powrotu USA do polityki izolacjonizmu na arenie międzynarodowej<sup>11</sup>. Dziesiątą rocznicę przystąpienia USA do wojny w 1927 roku wykorzystał Aristide Briand, zwracając się w liście otwartym do obywateli amerykańskich z apelem, aby Francja i USA zawarły sojusz potępiający wojnę. Fakt ten sprawił kłopot administracji waszyngtońskiej. Owszem, Waszyngton był zainteresowany inicjatywą Brianda, ale nie kosztem rezygnacji z polityki izolacjonizmu.



Fot. 2. Warren G. Harding  
(domena publiczna)

Po burzliwych obradach w Kongresie amerykańskim sekretarz stanu Frank B. Kellogg został upoważniony do przeprowadzenia wstępnych rozmów. Do consensusu doszło podczas spotkania w Paryżu w sierpniu 1928 r. W stolicy Francji podpisano pakt, który przeszedł do historii pod nazwą Brianda–Kellogga. Komentując na łamach „Kuriera Warszawskiego” podpisanie paktu, Koskowski nawiązał do propozycji Maksyma Litwinowa „wystosowanej do Polski”<sup>12</sup>. Uzasadniał tam, że: „nikt nie ma i nie może mieć rąk związanych wobec notorycznego napastnika. Briand wykazał przede wszystkim, że pakt Kellogga w niczym nie narusza zobowiązań płynących z przynależności do Ligi Narodów. Nawet zastrzeżenia amerykańskie, dotyczące doktryny Monroe, istnieją już w pakcie Ligi Narodów i we wszystkich traktatach arbitrażowych zawartych przez USA. Pakt Kellogga uzupełnia tylko umowę

co do Ligi Narodów w ten sposób, że stawia wojnę poza obrębem prawa. Następnie Briand przypomniał, że pakt Kellogga nie narusza w niczym zobowiązań płynących z traktatów istniejących”<sup>13</sup>. Szczególnie mocno Koskowski obawiał się, że Niemcy Stresemanna osłabia zaangażowanie polityki amerykańskiej w Europie Środkowo-Wschodniej i zapewnią sobie poparcie Waszyngtonu dla rewizji traktatu wersalskiego<sup>14</sup>. Podczas konferencji roz-

---

ryki, t. II, Warszawa 2002, s. 375-376; A. de Conde, *Polityka Wilsona*. [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995, s. 20; M. A. Jones, *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002, s. 485-456; G. B. Tindall, D. E. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 962-964.

<sup>11</sup> Szerzej zob. np. J. Kiwerska, *Niemcy w polityce Stanów Zjednoczonych (1919-1929)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: *Era Stresemanna*, Poznań 1990, s. 227-228; Eadem, *Wilsonowska koncepcja bezpieczeństwa i rozbrojenia*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1983, t. XVII, *Problemy rozbrojenia 1919-1939*, s. 39; A. Liebfeld, *Franklin Delano Roosevelt*, Warszawa 1968, s. 42.

<sup>12</sup> B. Koskowski, *Ostrożnie, lecz niepesymistycznie*, „KW”, nr 22 z 22 I 1929, s. 2, wyd. w; Zob. J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Warszawa 1981, s. 196-197.

<sup>13</sup> B. Koskowski, *Ostrożnie, lecz niepesymistycznie*, „KW”, nr 22 z 22 I 1929, s. 2, wyd. w.

<sup>14</sup> Zob.: J. Kiwerska, *Niemcy w polityce Stanów Zjednoczonych...*, *op. cit.*, s. 239; P. Madajczyk, *Polityka i koncepcje polityczne Gustava Stresemanna wobec Polski (1915-1929)*, Warszawa 1991, *passim*.

brojowej w Londynie w styczniu 1930 roku Stany Zjednoczone przypomniały mocarstwom, że spłaty długów nie wpływają regularnie na konto amerykańskie. Informacja ta wywołała ogromną konsternację w Paryżu, Londynie a przede wszystkim w Berlinie. Moinit prezydenta-elekta Herberta Hoovera był dość zaskakujący w sytuacji, kiedy w państwach europejskich szalał kryzys ekonomiczny i galopująca inflacja. Naciski Waszyngtonu na wielkie mocarstwa ustały dopiero 22 czerwca 1931 roku; prezydent Hoover ogłosił roczne memorandum powszechne na spłaty długów. Memoriał Hoovera o odroczeniu spłaty długów na rok miał wejść w życie pod warunkiem, że państwa wierzycielskie uczynią to samo wobec Niemiec<sup>15</sup>. Podczas zebrania swojego gabinetu premier Wielkiej Brytanii, Ramsay MacDonald, powiedział, iż Ameryka działa wyłącznie w obronie własnej, że wcale się nie troszczy o interesy europejskie<sup>16</sup>. Koskowski zgadzał się z tą opinią i sugerował, że w najbliższym czasie trudno oczekiwać innej postawy USA, „na to, wszakże trzeba by zupełnego zwrotu w polityce amerykańskiej. Aż do udziału w Lidze Narodów. Prezydent Hoover zaś wyraźnie ogłasza: z problemem czysto europejskim Ameryka nie ma nic wspólnego”<sup>17</sup>.



Fot. 3. Calvin Coolidge  
(domena publiczna)

Po koniec czerwca 1931 roku Koskowski raz jeszcze powrócił do memorandum Hoovera<sup>18</sup>. Słusznie zauważył, że tylko Hoover, poprzez politykę bardziej zdecydowanego angażowania się w ekonomiczne i polityczne sprawy Europy, byłby w stanie uspokoić Niemcy<sup>19</sup>. „Polityką izolacjonizmu – pisał Koskowski – USA służą Niemcom, którzy sprawie pokoju zagrażają swoimi zapędami szowinistycznymi i rewizjonistycznymi”<sup>20</sup>. Przyjęcie planu Hoovera unieczystwiło plan Younga; „pokojowa” polityka prowadzona przez Niemcy przynosiła im sukcesy na arenie międzynarodowej. Jasne było również to, że Niemcy osiągnęły znacznie więcej, niż się same tego spodziewały.

<sup>15</sup> Zob. np. też Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925-1932*, Poznań 1987, s. 133; H. Parafianowicz, *Herbert Clark Hoover...*, *op. cit.*, s. 109; M. A. Jones, *Historia...*, *op. cit.*, s. 519-520; L. Pastusiak, *Prezydenci...*, *op. cit.*, t. II, s. 466-467.

<sup>16</sup> B. K(oskowski), *Hoover dixit...*, *op. cit.*, „KW”, nr 169 z 22 VI 1931, s. 2, wyd. w; Zob. Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji...*, s. 180;

<sup>17</sup> B. K(oskowski), *Hoover dixit...*, *op. cit.*, „KW”, nr 169 z 22 VI 1931, s. 2, wyd. w.

<sup>18</sup> Zob. m.in.: Z. Wroniak, *Zbliżenie francusko-niemieckie a problem polskiej granicy zachodniej w latach 1925-1932*, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918-1990*, (red.) A. Czubiński, Poznań 1992, s. 178.

<sup>19</sup> B. K(oskowski), *Nie obrona, lecz ofensywa*, „KW”, nr 175 z 28 VI 1931, s. 7, wyd. w; Zob. J. Faryś, ... *op. cit.*, s. 197.

<sup>20</sup> B. K(oskowski), *Nie obrona, lecz ofensywa*, „KW”, nr 175 z 28 VI 1931, s. 7, wyd. w.

Polityka amerykańska wobec Berlina była zawsze dyktowana bardziej względami gospodarczo-handlowymi niż politycznymi, co niepokoiło Londyn, jeszcze bardziej zaś martwiło Paryż, który obawiał się, że machina gospodarcza Rzeszy na nowo odrodzi się i zagrozi Francji.

Prezydent Hoover nie zamierzał iść drogą Wilsona, ale raczej poszedł w ślady Dawesa i Younga. Nie chciał doktryny, wolał plany. Ale plany – podkreślał Koskowski – „nie uratują pokoju europejskiego, a z nim kapitałów amerykańskich i rynków zbytu w Europie”<sup>21</sup>. Innym razem zaś pisał: „Świat anglosaski wystraszony lamentami niemieckimi, berlińską polityką szantażu, pogroźkami Schwerindustrie, paroksyzmami szowinizmu Stahlhelme-wo i hitlerowego istniejącego i podsycanego za pieniądze westfalskie, wyobraża sobie, że nowe pożyczki i nowe ulgi wydobędą Niemcy ze stanu gorączki. Tymczasem im (Niemcom – G.CH.) potrzeba kuracji moralnej i dobrego przeświadczenia, że świat naprawdę, głęboko i energicznie pragnąc pokoju, gotów jest zabezpieczyć go sobie wbrew imperialistycznym awanturnikom! A kuracja taka wcale nie jest trudna. Niestety lekarze amerykańscy i angielscy spróbowali mówić, jak należy w Berlinie, Düsseldorfie, Mannheimie, Frankfurcie, Hamburgu”<sup>22</sup>.



Fot. 4. Herbert Hoover  
(domena publiczna)

Była to reakcja na propozycję, jaką 21 czerwca 1931 roku złożył Hoover Niemcom: pomoc finansową w postaci 100 mln \$ pożyczki z uwagi na trudną sytuację wewnętrzną i finansowo-gospodarczą panującą w Rzeszy. Pieniądze te byłyby potrzebne dla podratowania gospodarki niemieckiej, której groziła zapaść finansowa. Zabiegi o pomoc finansową Niemiec w Białym Domu tak komentował Koskowski na łamach „Kuriera Warszawskiego”: „Rząd niemiecki apeluje do świata o zaufanie do Niemiec, żąda nowych pożyczek, pieniędzy ogromnych, wiary w gospodarkę niemiecką. I jednocześnie powiada, że gdyby dał rękojmię, iż polityka niemiecka będzie pokojowa, że wyemancypuje się spod wpływów Stahlhelmu, to naraziłby się na «wielkie niebezpieczeństwo»”; rząd niemiecki „sam boi się awanturników rodzimych, a zarazem śmie wołać do świata: miejcie ufność. Dajcie pieniądze”<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Idem, *Zbyt wystraszeni lekarze*, „KW”, nr 189 z 13 VII 1931, s. 2, wyd. w.

<sup>23</sup> Idem, *Petent nie wyrzeka się awanturnika*, „KW”, nr 190 z 14 VII 1931, s. 2, wyd. w.

Pod koniec czerwca 1932 roku Koskowski w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich w USA<sup>24</sup> zastanawiał się, czy Stany Zjednoczone będą nadal prowadziły dotychczasową politykę zagraniczną? Pisał: „nie ma żadnych wątpliwości, że amerykańscy mężowie stanu pragną rzetelnie pokoju, nie tylko w Azji, lecz i w Europie, choćby dlatego, iż mają tu rozległe interesy finansowe i handlowe”. Takie intencje były – według niego – ważne, ale w chwili „kiedy Schleicherowie i Hitlerowie otwarcie i zuchwale zapowiadają porachunki wojenne, trzeba by zupełnie innej mowy, aby ich ostudzić i uspokoić. W chwili, kiedy ruch narodu włoskiego kwestionuje użyteczność pokoju i rozwija apologię wojny, trzeba by nierównie potężniejszego głosu zapowiadającego walkę o pokój”<sup>25</sup>.



Fot. 5. Franklin Delano Roosevelt  
(domena publiczna)

Wyścig do Białego Domu wygrał Franklin Delano Roosevelt, który w swoim programie wyborczym obiecywał Amerykanom „New Deal”. Zdaniem Koskowskiego, wybór Roosevelta na prezydenta powinien położyć kres światowemu kryzysowi ekonomicznemu i znacznie poprawić relacje amerykańsko-europejskie<sup>26</sup>. Nowy prezydent zaczął urzędowanie od kategorycznego żądania spłaty kredytów udzielonych przez USA. Jego zdaniem kłopoty finansowe i gospodarcze Ameryki brały się w głównej mierze z błędów popełnionych w polityce międzynarodowej<sup>27</sup>.

W noworocznym „Orędziu do Narodu”<sup>28</sup> na początku stycznia 1936 roku Roosevelt potępił politykę zagraniczną Niemiec i Włoch. Koskowski zastanawiał się na łamach swojej gazety, na ile orędzie prezydenta forsuje nowe idee polityki zagranicznej USA, na ile zaś podyktowane jest zbliżającymi się wyborami prezydenckimi<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> Idem, *Hoover czy kto inny?* „KW”, nr 178 z 29 VI 1932, s. 3, wyd. w. Do wyborów przystąpili Republikanie na czele z Hooverem i Demokraci z Franklinem Delano Rooseveltem.

<sup>25</sup> Ibidem; Idem, *Gdyby wybuchła wojna...*, *op. cit.*, „KW”, nr 224 z 14 VIII 1932, s. 4, wyd. w.

<sup>26</sup> Idem, *Roosevelt wybrany*, „KW”, nr 310 z 9 XI 1932, s. 2, wyd. w. Zob. np. też H. Batowski..., *op. cit.*, s. 193-194; A. Liebfeld..., *op. cit.*, s. 85, 88, 150-151; M. A. Jones..., *op. cit.*, s. 520-521.

<sup>27</sup> B. K(oskowski), *Gdy nie zapłacą... Gdy zapłacą*, „KW”, nr 342 z 11 XII 1932, s. 1, wyd. w. W związku z żądaniem spłaty długu, Londyn wystosował notę do Waszyngtonu, że: „bez uregulowania zobowiązań płynących z długów wojennych umowa lozańska nie mogłaby być ratyfikowana, kwestia odszkodowań pozostałaby w zawieszaniu”. Anglia argumentowała to tym, że konferencja w Lozannie uwolniła Niemcy od odszkodowań wojennych. Idem, *Bez ceremonii moralnych*, „KW”, nr 267 z 27 IX 1933, s. 2, wyd. w.

<sup>28</sup> Zob. m.in.: L. Pastusiak, *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1933-1945)*, Wrocław 1980, s. 63; Idem, *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 1988, s. 121; Idem, *Roosevelt a sprawa polska 1939-1945*, Warszawa 1980, s. 21; Idem, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974 s. 141; Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. II, 1927-1934, Poznań 1992, s. 374-379.

<sup>29</sup> B. K(oskowski), *Dwojaki sens orędzia Roosevelta*, „KW”, nr 7 z 8 I 1936, s. 1-2, wyd. w. Orędzie prezydenta, Koskowski, skomentował w następujący sposób: „nastrój odosobnienia prawdopodobnie nie będzie trwał długo. Nie rozproszy go może fakt niesłuchanie wzmagającego się militarysty niemieckiego, może przerwie go przenikliwy rzut na rozwój rzeczy azjatyckich”.



Ponowne wybory prezydenckie w USA w 1936 roku zakończyły się sukcesem Demokratów i samego Roosevelta<sup>30</sup>. W reelekcji pomogły mu bardzo dobre wyniki gospodarki amerykańskiej. W październiku 1937 roku ukazał się artykuł Koskowskiego, w którym skrytykował prezydenta USA za postawę kunktatorską i słabe zaangażowanie w sprawy na kontynencie europejskim<sup>31</sup>. Koskowski uważał, że gospodarka amerykańska po pierwszej wojnie światowej bardzo dużo zawdzięczała Rooseveltowi. Gdyby ten sam animusz towarzyszył administracji prezydenta w prowadzeniu zdecydowanej i śmiałej polityki zagranicznej poprzez oderwanie się raz na zawsze od doktryny izolacjonizmu, to sukces na tym polu byłby porównywalny z osiągnięciami jakie odniosła w gospodarce, a kto wie, czy nie większy: „Roosevelt – dowodził – byłby zaliczany do największych mężów stanu współczesnych, gdyby postanowił i potrafił rzucić na wagę wielkiej sprawy pokoju w Europie całą olbrzymią potęgę materialną i moralną swego państwa. Na to, wszakże potrzebowałby zgody narodu amerykańskiego, karmionego dotychczas fikcją izolacjonizmu, frazeologią moralizatorską i wizją rzekomych dobrodziejstw siedzenia na dwu stołkach”<sup>32</sup>.

### Zakończenie



Fot. 6. Bolesław Koskowski  
(domena publiczna)

Jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, Koskowski nie miał złudzeń, że polityka izolacjonizmu prowadzona przez Waszyngton, wcześniej czy później doprowadzi do kolejnego konfliktu zbrojnego na kontynencie europejskim. Uważał, że taka polityka nie doprowadzi do złagodzenia napięć i tendencji rewizjonistycznych w Berlinie czy szerzeniu się komunizmu pod egidą Moskwy. Stany Zjednoczone po zakończeniu I wojny światowej zostały wierzycielem Europy. Udzielanie pomocy humanitarnej i zaangażowanie ogromnych środków finansowych przez USA spowodowało, że zrujnowana wojną Europa mogła przystąpić do odbudowy. Zdaniem Koskowskiego, fakt zaangażowania się USA w sprawy europejskie w aspekcie ekonomiczno-finansowym były niewystarczające. Uważał, że skoro USA stały się wierzycielem Londynu, Paryża i Berlina, to powinny bardziej angażować się politycznie w sprawy Starego Kontynentu. Widział to i opisywał na łamach swojej gazety. Ostrzegał, że polityka izolacjonizmu prowadzona przez USA nie przyniesie nadziei.

<sup>30</sup> Idem, *Roosevelt zwycięsko*, „KW”, nr 304 z 5 XI 1936, s. 2 wyd. w; Zob. H. Batowski..., *op. cit.*, s. 285; L. Pastusiak, *Prezydenci...* *op. cit.*, t. II, s. 509.

<sup>31</sup> B. Koskowski, *Po misji św. Jana Baptysty i metodach Piłata Ponckiego*, „KW”, 7 X 1937 nr 286, s. 2, wyd. w.

<sup>32</sup> Ibidem.

wanych rezultatów. Był zdania, że aktywa finansowe ulokowane w Berlinie wkrótce mogą być nic niewarte.

Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera nasiliły się akcenty szowinistyczne i rewizjonistyczne w Niemczech. Koskowski tym bardziej nalegał, aby finansjera amerykańska nie wspierała gospodarki niemieckiej, która notabene wróciła na ścieżkę zbrojeń i była całkowicie podporządkowana przemysłowi wojennemu. Koskowski konstatował, że Amerykanie mogą otrzymać czek bez pokrycia, a zainwestowane pieniądze przepadną. Budziło u niego zdziwienie, że mając w perspektywie utratę zainwestowanych środków finansowych, administracja waszyngtońska nie angażuje się na rzecz powstrzymania zbrojeń i wygaszania tłącego się konfliktu w Europie. Redaktor naczelny w swoich komentarzach na łamach „Kuriera Warszawskiego” ciągle powtarzał, że tylko USA są w stanie zapewnić bezpieczeństwo i pokój w Europie. Zadłużone Francja i Wielka Brytania nie były już mocarstwami, które mogłyby powstrzymać Berlin przed wywołaniem kolejnego konfliktu zbrojnego. Hitler był pewien, że Paryż i Londyn nie udzielą obiecanej pomocy, m.in. Polsce<sup>33</sup>. Amerykańskie embargo na dostawy broni nie zmieniło tonu agresywnej polityki nazistowskich Niemiec, wręcz je zachęcało do dalszych żądań terytorialnych.

Uprawianie polityki appeasementu zawsze zachęca do działań rewizjonistycznych i neoimperialnych. Dzisiaj panuje pełna zgoda wśród historyków, także amerykańskich, że waszyngtońska polityka appeasementu przyczyniła się do wybuchu II wojny światowej. „Mogliśmy zająć bardziej nieugięte i zdecydowane stanowisko wobec gwałtów i prowokacji Hitlera” – pisał George F. Kennan<sup>34</sup>. Często jako dowód podawany jest przykład konferencji w Monachium (30 września 1938 roku). Rząd amerykański był zadowolony z konferencji i pogratulował działaniom brytyjskiego premiera Arthura Neville Chamberlaina i premiera Francji Édouarda Daladiera, którzy zwrócili się do Mussoliniego z prośbą, aby skłonił Hitlera do pokojowego rozwiązania sporu. W efekcie Hitler zagarnął sudecki rejon Czechosłowacji. Imperialna polityka Hitlera nie zatrzymała się i niedługo przystąpiła do rozbioru Czechosłowacji<sup>35</sup>.

---

<sup>33</sup> R. Lemkin, *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina*, pod red. Danny-Lee Frieze, Warszawa 2018, s. 74. Podczas ucieczki z bombardowanej Warszawy, Rafał Lemkin wspominał rozmowy z przyjaciółmi w Londynie podczas kryzysu monachijskiego. Pisał wprost: „Po powrocie Neville`a Chamberlaina ze spotkania z Hitlerem w Godesbergu jadłem w Reform Club kolację z sędzią du Parcqm z sądu apelacyjnego. W pewnym momencie zjawił się spóźniony lord Simon, minister skarbu w rządzie Chamberlaina. Sędzia du Parcq, spragniony wiadomości, podszedł do niego. Po powrocie do naszego stołu powiedział: „Negocjujemy z Hitlerem, ponieważ nie jesteśmy gotowi do wojny. Jeszcze zapewne przez dwa lata albo i dłużej nie będziemy przygotowani na podjęcie wyzwania rzuconego przez Hitlera”.

<sup>34</sup> G.F. Kennan, *American Diplomacy, 1900-1950*, The New American Library, New York 1951, s. 70, [za:] L. Pastusiak, *Roosevelt...*, *op. cit.*, s. 15. Pastusiak stwierdził, iż dyplomata i historyk amerykańskiej dyplomacji był zdania, że stanowczość i większe zdecydowanie Stanów Zjednoczonych w momencie wkroczenia Hitlera do Nadrenii, a następnie w okresie Monachium „mogły doprowadzić do obalenia Hitlera”.

<sup>35</sup> Anglia i Francja udzieliły „międzynarodowych gwarancji” jej nowych granic. Zob. L. Pastusiak, *Roosevelt...*, *op. cit.*, s. 15. Pastusiak pisze, że: „Stany Zjednoczone po Monachium nie przeciwstawiły się oczywistej brutalnej grabieży ziem Czechosłowacji, lecz faktycznie poparły ją. Dyplomacja amerykańska była poinformowana ze wszystkimi szczegółami o przygotowaniach do politycznej kapitulacji Anglii i Francji i aprobowała ją. Dlatego też Waszyngton jest również odpowiedzialny za monachijską politykę, która ułatwiła Hitlerowi rozpętanie drugiej wojny światowej. [...] Nie ulega wątpliwości, że rząd amerykański

Kiedy 1 września 1939 roku Niemcy zaatakowały Polskę (Bolesław Koskowski nie żył już od ponad roku), prezydent Roosevelt zwołał konferencję prasową, na której oświadczył, że Stany Zjednoczone będą neutralne wobec wojny. Jednocześnie zaapelował do nazistowskich Niemiec o zaprzestanie bombardowania ludności cywilnej<sup>36</sup>. Oczywiście ten apel jak i poprzednie prośby zostały przez III Rzeszę zignorowane. Na marginesie należy dodać, że tego samego dnia do Departamentu Stanu USA wpłynęła nota od niemieckiego chargé d'affaires, Hansa Thomsona, w której zawarto informację, iż Polska swoimi prowokacyjnymi działaniami była odpowiedzialna za wybuch wojny<sup>37</sup>.

Longin Pastusiak, znany politolog i amerykańista, analizując politykę zagraniczną Roosevelta, stwierdził, że Biały Dom musiał się liczyć z nastrojami opinii publicznej. Pisał bez ogródek: „z tymi nastrojami społeczeństwa, jak również z obowiązującym ustawodawstwem w sprawie neutralności USA Roosevelt i jego rząd musieli się liczyć. Nastroje oczywiście stopniowo się zmieniały. W miarę napływu informacji o barbarzyńskich poczynaniach hitlerowców w państwach okupowanych i w miarę wzrostu agresywności państw faszystowskiej Osi coraz więcej Amerykanów opowiadało się za podjęciem przez rząd USA radykalnych środków wobec agresorów. Gdy po ataku japońskim na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 r. Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę państwu Osi, społeczeństwo amerykańskie gremialnie poparło tę decyzję”<sup>38</sup>.

W podobnym tonie pisze Paweł Kowal w felietonie dla Magazynu TVN24, że: „(Donald – przyp. G. CH.) Trump znalazł w historii, także historii Ameryki po I wojnie światowej, uzasadnienie dla dzisiejszej polityki. Stara się robić dokładnie to, co Kongres po I wojnie światowej: szukając poklasku i głosów, odrywa Amerykę od Europy. Mało kto już pamięta, że za politykę braku zainteresowania innymi Ameryka zapłaciła po ataku na Pearl Harbor w 1941 roku ogromną cenę”<sup>39</sup>.

Odnosząc się do czasów współczesnych, możemy się doszukać pewnych analogii. W 2014 roku okupowanie, a następnie aneksja Krymu przez Rosję były jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego. Przywódcy demokratycznego świata zachodniego potępili działania imperialne Moskwy wobec suwerennej Ukrainy.

---

kański sprzyjał przeciwnikom państw faszystowskiej Osi, ale w praktyce niewiele uczynił, aby podjąć zdecydowane kroki zmierzające do powstrzymania Niemiec od przygotowań do wojny”.

<sup>36</sup> R. Lemkin..., *op. cit.*, s. 186. Lemkin wręczył prezydentowi Rooseveltowi jednostronicową notatkę, w której informował go o dokonywanych masowych masakrach na ludności cywilnej w Europie. Domagał się zdecydowanej reakcji rządu amerykańskiego. W odpowiedzi prezydent USA: „[...] zaleca cierpliwość. [...] Słowo „cierpliwość” jest na miejscu – pisze Lemkin – kiedy ktoś czeka na spotkanie, przydział budżetu albo budowę drogi. Ale kiedy sznur otoczył szyję ofiary, która za chwilę zostanie uduszona, czy to słowo nie jest obrazą rozsądku i natury?”

<sup>37</sup> L. Pastusiak, *Roosevelt...*, *op. cit.*, s. 12.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>39</sup> P. Kowal, *Europa śle list rozwodowy Ameryce, stoimy na krawędzi historii*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/europa-sle-list-rozwodowy-ameryce-stoimy-na-krawedzi-historii,172,2958> [dostęp: 29.05.2023].



Fot. 7. Putin jako Hitler. Podrobiona okładka magazynu "Time" stała się wiralem.  
(Twitter/Patrick Mulder)

Demony przeszłości znowu dały znać o sobie. Zachód za prowadzenie polityki „resetu” wobec władz Kremla poniósł klęskę. Władimir Putin, podobnie jak w przeszłości zbrodniarze Adolf Hitler czy Józef Stalin, był pewien, że na deklaracjach i manifestach protest się zakończy. Prymat dobrych relacji gospodarczych z Rosją był ważniejszy dla Zachodu niż udzielone przez nich kilka lat wcześniej gwarancji bezpieczeństwa oraz suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy<sup>40</sup>! Prowadzenie negocjacji z Putinem, zakończone tzw. Porozumieniem mińskim z 2014 roku i 2015 roku, spowodowało, że odtąd Rosja była postrzegana nie jako agresor, ale jako jedna ze stron konfliktu! Państwa demokracji zachodniej nie chciały otwartej konfrontacji politycznej, a przede wszystkim gospodarczej z dyktatorem z Kremla. Polityka zagraniczna Paryża i Berlina wobec Moskwy oparta na strategii appeasementu znowu poniosła porażkę. W efekcie Rosja w 2022 roku dokonała napaści zbrojnej na Ukrainę.

Od czasów zakończenia II wojny światowej znowu jesteśmy świadkami kolejnego konfliktu zbrojnego w Europie. Kontynent europejski ponownie przekonał się, co to znaczy wparcie gospodarcze, militarne i polityczne USA. Odejście administracji waszyngtońskiej od tzw. polityki „resetu” oraz pełne zaangażowanie się w sprawy Starego Kontynentu było tym, o co upominał się wiele lat wcześniej Bolesław Koskowski. Dzisiaj trudno ocenić, jak zakończy się wojna w Ukrainie, ale jedno jest pewne, że bez pomocy USA<sup>41</sup> Europa sama sobie nie poradzi.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Pawła II, który w przemówieniu wygłoszonym 2 czerwca 1980 roku w siedzibie UNESCO w Paryżu stwierdził *expressis verbis*: „Strzeżcie! Nie dopuszczajcie, aby ta podstawowa suwerenność stawała się łupem jakichkolwiek interesów politycznych czy ekonomicznych. Nie dopuszczajcie, aby padła ofiarą różnego rodzaju totalitaryzmów, różnego rodzaju imperializmów czy hegemonii, dla któ-

<sup>40</sup> W 1991 roku Ukraina posiadała trzeci co do wielkości arsenał nuklearny na świecie, którego pozbyła się w zamian za gwarancje bezpieczeństwa, zapisane w Memorandum Budapeszteńskim podpisanym w 1994 r. przez Stany Zjednoczone, Rosję i Wielką Brytanię.

<sup>41</sup> R. Lemkin..., *op. cit.*, s. 200. Lemkin pisał *expressis verbis*: „Wydawało mi się, że tradycyjna troska Stanów o narody świata i udzielana im pomoc predestynują Amerykę do tej roli. Kraj został przecież zasiedlony przez ludzi uciekających przed prześladowaniami”.

rych człowiek liczy się tylko jako przedmiot dominacji, a nie jako podmiot własnego człowieczego bytowania”<sup>42</sup>.



Thomas Paine w podobnym tonie wypowiedział się ponad dwieście lat temu. Przywódca duchowy rewolucji amerykańskiej i francuskiej, bojownik o prawo do wolności, zaciekle wróg absolutyzmu, a przede wszystkim orędownik walki o prawa człowieka, twierdził: „Sprawa Ameryki jest w dużej mierze sprawą całej ludzkości”<sup>43</sup>. Dzisiaj, słowa jakże aktualne.

Fot. 8. Okładka „Time” z 25.02.2022 r.  
(domena publiczna)

## Bibliografia

1. *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Homes of Congress, January 8, 1918*, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I – Biuro Historyka, [dostęp: 14.10.2022].
2. *Ameryka w pamiętnikach Polaków. Antologia*. Wybór B. Grzełoński, Warszawa 1980.
3. Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Warszawa 2001.
4. Bejrowski P., *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066>, [dostęp: 17.10.2022].
5. Chrószcz G., *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2020 nr 2 (99).

<sup>42</sup> Jan Paweł II: Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, <https://teologiapolityczna.pl/jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-2-czerwca-1980-roku-w-unesco> [dostęp: 13.09.2023].

<sup>43</sup> T. Paine, *The Writings of Thomas Paine*, Vol. I (1774-1779). Pod red. M.D. Conway, New York 1894, <https://oll.libertyfund.org/title/paine-the-writings-of-thomas-paine-vol-i-1774-1779> [dostęp: 13.10.2023].

6. Chrószcz G., *Liga Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2022, nr 2 (103).
7. De Conde A., *Polityka Wilsona*. [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, T. IV, Warszawa 1995.
8. Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. I-II, wyd. T. Wituch, Warszawa 1988.
9. Drozdowski M.M., *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2.
10. Drozdowski M.M., *Rewolucja amerykańska w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1976.
11. Faryś J., *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Warszawa 1981.
12. <https://teologiapolityczna.pl/jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-2-czerwca-1980-roku-w-unesco> [dostęp: 13.09.2023].
13. Jones M.A., *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002.
14. Kennan G. F., *American Diplomacy, 1900-1950*, The New American Library, New York 1951.
15. Kiwerska J., *Niemcy w polityce Stanów Zjednoczonych (1919-1929)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
16. Kiwerska J., *Wilsonowska koncepcja bezpieczeństwa i rozbrojenia*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1983, T. XVII, Problemy rozbrojenia 1919-1939.
17. Kowal P., *Europa śle list rozwodowy Ameryce, stoimy na krawędzi historii*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/europa-sle-list-rozwodowy-ameryce-stoimy-na-krawedzi-historii,172,2958> [dostęp: 29.05.2023].
18. Krasuski J., *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, (red.) J. Pajewski, Poznań 1963.
19. „Kurier Warszawski” 1923-1936.
20. Lemkin R., *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina*, pod red. Danny-Lee Frieze, Warszawa 2018.
21. Łepkowski P., *Dlaczego prezydent Wilson upomniał się o wolną Polskę?* <https://Dlaczego-prezydent-Wilson-upomniał-się-o-wolną-Polskę?–rp.pl>, [dostęp: 17.10.2022].
22. Liebfeld A., *Franklin Delano Roosevelt*, Warszawa 1968.
23. Madajczyk P., *Polityka i koncepcje polityczne Gustava Stresemanna wobec Polski (1915-1929)*, Warszawa 1991.
24. Michałek M., *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004.
25. Paine T., *The Writings of Thomas Paine*, Vol. I (1774-1779). Pod red. M.D. Conway, New York 1894, <https://oll.libertyfund.org/title/paine-the-writings-of-thomas-paine-vol-i-1774-1779> [dostęp: 28.08.01.2022].
26. Parafianowicz H., *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995.
27. Parafianowicz H., *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33.
28. Pastusiak L., *Anegdota prezydenckie*, Warszawa 1991.
29. Pastusiak L., *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974.
30. Pastusiak L., *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 1988.
31. Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.
32. Pastusiak L., *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1933-1945)*, Wrocław 1980.
33. Pastusiak L., *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1980.

34. Sierpowski S., *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. II, 1927-1934, Poznań 1992.
35. *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, [https://Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja – Niepodległa – stulecie odzyskania niepodległości \(niepodlegla.gov.pl\)](https://ThomasWoodrowWilsonaSprawaPolska.WykladI.Diskusja-Niepodlegla-StulecieOdzyskaniaNiepodleglosci(niepodlegla.gov.pl)), [dostęp: 17.10.2022].
36. Tindall G.B., Shi D.E., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002.
37. *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, [https://Orędzie prezydenta Wilsona. 13. punkt kluczowy dla sprawy polskiej – strona 1 – Historia \(wprost.pl\)](https://OrędziePrezydentaWilsona.13.punktKluczowyDlaSprawyPolskiej-strona1-Historia(wprost.pl)), [dostęp: 17.10.2022].
38. Wapiński R., *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999.
39. Wędrowski J. A., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Wrocław 1980.
40. Wędrowski J., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Warszawa 1980.
41. Węglarz A., *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urzędzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, „Białostockie Teki Historyczne 2005, t. V.
42. Wroniak Z., *Polityka polska wobec Francji w latach 1925-1932*, Poznań 1987.
43. Wroniak Z., *Zbliżenie francusko-niemieckie a problem polskiej granicy zachodniej w latach 1925-1932*, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918-1990*, (red.) A. Czubiński, Poznań 1992.

#### **Dane kontaktowe**

Grzegorz Chrószcz, [grzegorz.chroszcz@akademiarac.edu.pl](mailto:grzegorz.chroszcz@akademiarac.edu.pl)